GAZETA
Wielkiego Xięstwa POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéy *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: Assessor *Raabski.*

№ 10. — W Srodę dnia 3. Lutego 1830.

Wiadomości kraiowe.

Z Poznania, dnia 2. Lutego.

Z ambon kościołów tuteyszych odczytaną została w niedzielę, wydana przez JW. JXiędza Marcina Dunina, Prałata Kanclerza kościoła metropolitalnego Gnieznieńskiego, Administratora Generalnego Archidyecezyi Poznańskiéy, pod dniem 30. Grudnia odezwa, donosząca Duchowieństwu i wiernym Chrystusowym, w czułych, rozrzewnienie wzbudzaiących wyrazach, o śmierci wiekopomnego naszego Arcy-Pasterza, JW. Teofila Wolickiego, i zalecaiąca pobożne modły za duszę tego czcigodnego męża, którego imie, następne pokolenia zrówną, iak naysławnieyszych iego poprzedników, czcią, wymawiać będą.

Wiadomości zagraniczne.

Francya.

Z Paryża, dnia 23. Stycznia.

Przedwczora, iako w dniu śmierci Ludwika 16go, był N. Pan o godzinie 11. przed południem, na mszy żałobnéy w kaplicy zamkowéy. Biskup z Arras celebrował, a Xiądz Rouault de Gamache, pierwszy Jałmużnik Króla, odczytał głośno testament Króla Męczennika. Delfinowa i Xiężna Berry kazały msze odprawić w swoich kaplicach. W St. Denis odprawiało się także o 11. godzinie żałobne nabożeństwo za Ludwika 16go. Tu znaydowali się Delfin i Xiążę Orleański z małżonką swoią, siostrą i naystarszym synem. Prócz tego byli na tém nabożeństwie zagraniczni Posłowie, wielu Marszałków, Parów i Deputowanych, Sztab główny, deputacya Sądu kassacyinego, Trybunałów pierwszéy i drugiéy instancyi i Izby obrachunkowéy, daléy Prefekt departamentu

Sekwany, sześciu Merów Paryża z swoimi adjunktami, i władze z St. Dennis. W kościele Panny Maryi, gdzie Arcybiskup celebrował, zaczęło się nabożeństwo o 10½. godziny.

Król rozkazał Prefektowi wyliczyć z własnéy szkatuły 60000 Franków dla podzielenia takowych między nędzarzy, których cierpienia ostrość zimy powiększyła.

W niedzielę przedstawieni byli Królowi Hrabia Mikorski oyciec i syn, i Hrabia Potocki. Król Jmć powiedział im, iż niezapomni nigdy dobrego przyięcia, którego doznał w Warszawie.

Wczoray dawał Król prywatne posłuchanie Kontr-Admirałowi Halgan, a potém pracował z Xięciem Polignac.

Gazeta Francyi czyni Deputowanym, stoiącym na czele stowarzyszeń przeciw podatkom, następuiące zapytanie: „Gdyby stowarzyszenia nabawiły w iakimbądź sposobie kray niespokoyności, i rząd uyrzał się zniewolonym, wezwać w pomoc przeciw nim powagę Izby, iakieżby wówczas mógł mieć zaufanie do Deputowanych, którzy byli sprawcami tych stowarzyszeń i ieszcze są ich podporami?“

Niesłusznieby zaprzeczano — mówi tenże dziennik — iż w porze, w któréy kray iest spokoynym, namiętności uśmierzone, niemasz żywiołów rewolucyi. W roku 1789. odniósł Barrère w akademii nagrodę za mowę na pochwałę Ludwika XII.; Robespierre znany tylko był z madrygału do Ofelii (a przecie Robespierre wsławił się iuż był poprzednio naylepszém rozwiązaniem pytania: dla czego hańba kary za popełnioną zbrodnię spada na familią?); Marat, umieszczony iako lekarz zwierząt przy masztalni Hrabiego Artezyi, pisał o fizyce; Camille Desmoulins napisał romans: „*Il pleut, il pleut bergère*;“ z niczego niemożna było wnosić, iż ci ludzie będą oprawcami Króla Francuzkiego. Lecz dzisiay tak są namiętności przez nieograniczoną wolność druku rozognione, iżby się łatwo naywiększych dopuścić zdołały bezprawiów. W chwili, kiedy w Konstytucyoniście czytamy zapalczywy artykuł przeciw roialistom, upatruiącym podobieństwo między dzisieyszym czasem a epoką wybuchnienia rewolucyi, znayduiemy w iednym liberalnym dzienniku tego rana następuiące mieysce: „We Włoszech poymano łotra, nazwiskiem Gasparoni, który za 143 morderstw przez siebie popełnionych ma być sądzony. Willelowie, Korbierowie i Peyronnetowie dopuścili się wcale innych zbrodni, i cóż im za to? używaią spokoynie swoich maiątków, i świecą błękitnemi lub czerwonemi wstęgami. I kiedyżto szubienica?“ Pytamy się Konstytucyonisty, czy w tym stylu znayduie się wyraz wieku grzeczności i owéy wygórowanéy oświaty, o którym dziś rozprawia, aby rozproszyć obawy rewolucyi?

Jak się Konstytucyonista wyraża względem człowieka znanego z szlachetności, iakim iest Pan Polignac, widać z następuiących wyrazów: „Gdyby zarozumiałość była gieniuszem, gdyby duma była siłą, Pan Polignac byłby naywiększym statystą, iakiego stary i nowy świat wydał; lecz na nieszczęście powiedział Rivarol: że zarozumiałość iest płodem nieznaiomości, i w istocie niemasz nikogo coby mniéy znał rzeczy i osoby swoiego czasu, iak naczelny Minister, który nas chce zbawić, aby sam był zbawionym.“

Konstytucyonista stara się koniecznie obmyć z zarzutu, iakoby rewolucyą głosił. „Nieżyiemy — mówi on — ani w roku 89. ani w roku 92., a między ludem, uzbraiaiącym się na zdobycie wydartych mu praw, a narodem, pragnącym utrzymać się przy tém, co osiągnął, żadnego niemasz podobieństwa. Ludzie, co o owych pełnych zgrozy czasach mówiąc, powrót ich przepowiadaią, ludzie ci łżą na urząd; są to bezczelni nikczemnicy, którym się gwałtem chce iakiéyś okrawki z rocznego milliardu; ci, co im wierzą, są to półgłowki lub głupcy.“ Gazeta Francyi niechce dalszym protestacyom Konstytucyonisty, iż myśli prawdziwie po roialistosku, dla tego wierzyć, „ponieważ przywiązanie do tronu niepolega na obłudnych słowach, lecz na czynach.“ I Robespierre — mówi ona — był w roku 1791. roialistą, przynaymniéy tak mówił, chociaż iego wnioski i głosowania niezgadzały się z iego uroczystémi zapewnieniami.

Pan Vatismenil będąc ieszcze u styru spraw religiynych, pozwolił na założenie instytutu naukowego w Paryżu dla samey młodzieży protestantskiéy. Instytut ten będzie w ciągu roku tego otwartym.

Polemika nie dotyka dziś żadnych nowych przedmiotów, wyiąwszy iż śmierć Królowéy Portugalskiéy matki (zob. Portug.) dała liberalnym dziennikom powód do wylania całego swego iadu na nieboszczkę i rozprawiania po swoiemu o iéy synu. Gazeta Francyi występuie w obronie Don Miguela. (Zapewne to i Codziennik uczyni.)

Któryś dziennik powiedział, iż Admirał Rigny odebrał rozkaz, ażeby powrócił do Francyi, lecz Gazeta przeczy temu.

W Tulonie spalił się okręt liniowy o 80 działach.

Z Tulonu donoszą pod dniem 12. m. b.: „Po przygotowaniach czynionych w naszym porcie łatwo uważać można, iż dyplomatyka nie tak prędko ieszcze uprzątnie trudności, zrządzone prywatnym interesem woiuiących na Wschodzie mocarstw. Oto w chwili, kiedy rozstraiano takielaże części okrętów użytych w Lewancie, nadszedł niespodziany rozkaz, aby tego zaprzestać, chociaż to właśnie zdawało się przekonywać o pomyślnym ukończeniu układów względem Grecyi. Nasze okręty woienne, z których nakazano pozdeymować sprzęty z powodów ekonomicznych, niezwłocznie znowu uzbraiaią, aby popłynęły do Levante. Związki, które utrzymuiemy z stoiącą tam małą eskadrą, staią się coraz żywszemi. Ledwie który okręt zawinie do portu, musi znowu natychmiast odpływać na dawnieysze stanowisko. W téy chwili naprawiaią następuiące okręty: Okręty woienne: Miasto Marsylia, Provence, Scipio, Wrocław; korwety: l'Oise, l'Emulation; fregaty: Iphigenia, Dido, Pallas, Amphytrote; brygi: le Rusé, le Dragon, l'Alerte, l'Euriale. Zaczęto iuż z nich zbierać liny, teraz przyśpieszaią ich uzbroienie. — Nie 40 lecz 60 okrętów rząd chce naiąć w Marsylii. Posłano tam Kapitana okrętowego dla dokładnego rozpoznania stanu tych okrętów. Z drugiéy strony Kontr-Admirał Rosamel odebrał rozkaz, ażeby tam zatrzymał wszystkie na koszt rządu naięte okręty, któreby się tam ieszcze znaydowały. Wiadomość ta podsyca tém bardziéy biegaiącą od dni kilku pogłoskę o zamiarze wyprawienia świeżych woysk do Morei i Attyki. — Naynowsze wiadomości z Levante donoszą, iż okręt woienny „Trydent," który miał około 15. dn. Grudnia powrócić do Francyi, odebrał przeciwny rozkaz i pozostanie do dalszych rozkazów na wodach Greckich. O Admirale Rigny żadnéy wzmianki. — Fregata „Syrena" wyrusza dziś lub iutro do eskadry blokuiącéy pod Algier. Na pokładzie iéy znayduie się Pan Massieu de Clerval, który obeymuie dowództwo tego stanowiska."

Poseł Angielski dał we czwartek pyszny bal, na którym się znaydowali wszyscy Posłowie, lecz z Ministrów naszych tylko sam Xiążę Polignac. Byli tam także PP. Vatismenil, Martignac i niektórzy z ich dawnych kollegów. W sobotę dał także Pan Nathan Rotszyld bal, o którego świetności piękny świat wypowiedzieć się niemoże.

Gruchnęła pogłoska, iż otwarcie Izb nie nastąpi ieszcze d. 2. Marca, lecz późniéy.

Xiążę Orleański dał 12,000 Franków dla ubogich stolicy.

Generał-Porucznik Duverger umarł przeżywszy lat 74.

Podobno szczerze myślą o uderzeniu na Algier wspólnie z Wice-Królem Egipskim. Hrabia Guilleminot miał nayprzód podać ten proiekt, a Pan Drovetti wyiednał przyięcie onego. Adm. Rigny ma dowodzić naszą eskadrą.

Algierczykowie zabrali niedawno niedaleko przygórka Palos wielki francuzki bryg, winem ładowany. — Rząd nasz widząc, iż Dey Algierski tylko sobie z niego żartuie, chce raz z nim skończyć. Wiadomo, iż Admirałowi Rigny obiecywano iuż dawniéy buławę marszałkowską za pokonanie tego naczelnika barbaryiczyków lub przymuszenie go do zaszczytnego dla Francyi pokoiu.

Niedawno zagrabiła policya u iakiegoś Pana Wiktora Roussy rozmaite pisma ulotne i manuskrypta, a dnia 18. m. b. aresztowała i iego samego.

Z Bordeaux donoszą, że zbyt wielkie zimna dały powód do nowych zdrożności; w wielu mieyscach wycięto wszystkie drze-

wa; szkoda ztąd wynikła, zwłaszcza w gminie Portels ma być bardzo znaczna. Posłano tam 800 ludzi woyska liniowego.

Wielką liczbę prawdziwych i podrobionych pamiętników z wyspy Ś. Heleny pomnożył także Pamiętnik Sir Hudsona Lowe o więzieniu Napoleona na Ś. Helenie, o którym mniemany autor zapewne nic nie wie.

Król Sardyński wydał edykt zakazuiący kursowania w tego państwach, monet z wizerunkami lub napisami rodziny Bonapartego.

Owdowiała Margrabina Caulaincourt, matka Xiążęcia Vincenza i Hrabiego Caulaincourt, który poległ w bitwie nad Moskwą, umarła tu dnia 17. m. b. w 79tym roku życia.

Nowo mianowany Poseł angielski przy dworze hiszpańskim, Pan Addington, i Rossyiski (?) Xiążę Czartoryski, wysłany do Króla Jmci Katolickiego z depeszami Cesarza Mikołaia, przybyli dnia 9. do Baiony, lecz musieli się tam zatrzymać z przyczyny dróg tak bardzo popsutych, iż niepodobna dalszą podróż odbywać. Przeprawa przez góry Quadarama tak iest przykra, iż podróżni muszą wysiadać z rydwanu pocztowego i przebywać góry pieszo. — W Saragosie panuie tak wielki niedostatek wody i drzewa, iż między niższemi klassami ludu pokazały się niebezpieczne ślady buntu. Dla utrzymania porządku, poscinano drzewa na przechadzkach i rozdano ie między ubóstwo.

Korrespondenci Codziennika i Gońca Francuzkiego donoszą z Madrytu iednozgodnie, iż podług wszelkiego podobieństwa do prawdy młoda Królowa znayduie się w ciąży. — Dnia 1. m. b. była w Madrycie instalacya sądu handlowego.

Donoszą z Gibraltaru, iż zaprowadzony tam podatek na cudzoziemców, podług którego każdy cudzoziemiec przez ciąg pobytu tam swego codziennie 5 sous opłacać musi, zniesionym został.

Wiadomości z Londynu d. 20. m. b. niezawieraią nic ważnego. Otwarcie Parlamentu ustanowione było na dzień 3. przysz. m. — Z Kartageny miano wiadomości z d. 12. Listopada, podług których kłótnie między Kolumbią i Peru zupełnie były zagodzone.

Boliwar pisał z Piragayent d. 27. Lipca do iednego z tuteyszych swoich przyiaciół: „Odebrałem numera Gońca Francuzkiego, w których są umieszczone listy PP. B. Constant i Pradt o moiéy dyktaturze. Ubolewać prawdziwie trzeba, iż Pan Constant przywłaszcza sobie prawo sądzenia mnie, nie znaiąc faktów ani przyczyn. Walczyłem za sprawę wolności i sławy; za to nic iak przydomek: Tyran, stał się moim udziałem.“

W Rzymie umarł iedyny dziedzic dostoynéy rodziny niegdyś Xiążąt Piombino, Xiążę Ludowisi Buoncompagni, w roku 22 życia.

W tych dniach 66letnia kucharka, nazwiskiem Wiktorya Cannes, została od 18letniego młodzieńca, którego od dzieciństwa pielęgnowała i za wyzwolenie iego zapłaciła, 22 razy nożem pchnięta i śmiertelnie raniona. Morderca nazywa się Braque i iest stolarzem.

Hiszpania.

Francuzkie dzienniki zawieraią następuiące doniesienia z Madrytu z d. 11. Stycznia: „Tymczasowy Minister spraw zagranicznych, Pan Salmon ozdrowiał, i dziś rano pierwszy raz po swoiéy chorobie z N. Panem pracował. — Rząd — iak zapewniaią — wyrobił sobie u Stolicy świętéy bullę, która go upoważnia do sprzedaży dóbr niegdyś Trybunału Inkwizycyi Świętéy. — N. Pan dał wczoray Posłowi Neapolitańskiemu, P. Medici, order złotego runa, a synowi iego godność Doktora Uniwersytetu w Huesca. — Xiążę Alba, który pragnie zostać Szambelanem, udał się do P. Medici, Posła Neapolitańskiego, ażeby za wstawieniem się Królowéy Neapolitańskiéy godność tę otrzymać; lecz Poseł oświadczył mu bez ogródki, że Król i Królowa Neapolitańscy postanowili niemieszać się bynaymniéy w sprawy Hiszpanii, tak co do osob iakoteż rzeczy, i że zalecili orszakowi swoiemu naśladować iak nayściśléy postanowienie takowe. — Jutro wyieżdża Król Neapolitański z dostoyną małżonką swoią do Toledo w zamiarze oglądania osobliwości tamteyszego kościoła katedralnego.

Portugalia.

Paryzkie dzienniki donoszą z Lizbony z d. 6. Stycznia: „Owdowiała Królowa Portugalii, Donna Karolina Joachima z domu Bourbon, córka Karola IV. Króla Hiszpanii, siostra Ferdynanda VII., matka Cesarza Don Pedro, iakoteż Don Miguela, umarła dziś rano w pałacu Queluz dwie mile ztąd odległym. Urodziła się dn. 25. Kwietnia 1775. r. Dopóki przy zupełnéy przytomności umysłu była, niechciała przyiąć ostatniego oleiem świętym namaszczenia, nie z bezbożności, ale dla ukrycia niebezpiecznego stanu choroby, a tak umarła bez duchownéy pomocy. — Smierć Królowéy ożywiła znowu nadzieie stronnictwa umiarkowanego. Wiadomo, że Anglia i Francya nalegały na Don Miguela pokilkakrotnie, aby ogłosił amnestyą dla wygnanych Portugalczyków, ale ten obawiaiąc się niechęci swoiéy matki, odrzucał dobre rady mocarstw zagranicznych. Gdy Hrabia Bastos, polubieniec zmarłéy Królowéy przybył z kondolencyą do pałacu Don Miguela, nietylko niezostał przyiętym. ale nawet rozkazano mu, żeby się więcéy u dworu niepokazał. — Przybyły z Paryża goniec przywiózł wiadomość, że Anglia postanowiła zachować nayściśleyszą neutralność w zatargach Cesarza Don Pedra z bratem iego Don Miguelem, i że Lord Aberdeen miał nawet to oświadczyć agentowi ostatniego.

Anglia.

Z Londynu, dnia 22. Stycznia.

O stanie zdrowia N. Pana biegały w tych dniach bardzo zatrważaiące wieści. Wiedziano iuż, że Król w celu zapobieżenia pewnemu rodzaiowi zapalenia kazał sobie krew puścić, dowiedziano się następnie z środowéy Gazety wieczornéy, że Król nagle zasłabł i przywołał Sir Henry Halford Nadwornego lekarza do Windsor. Zaspokoione przecież zostały umysły, gdy w numerze czwartkowym Gońca umieszczono następuiące oświadczenie: „Cieszy nas mocno, że możemy zaprzeczyć wieści, które teraz o stanie zdrowia N. Pana biegaią. Król, zasłabłszy nieco z przeziębienia, ma się teraz daleko lepiéy. Przykra pora roku niedozwala ieszcze Monarsze przechadzać się na wolném powietrzu; dowiedzieliśmy się iednakże, że N. Pan zaczął iuż, iak zwyczaynie, w gabinecie swoim pracować".

Onegdaysza Kula donosiła z żalem, iż Król dostał recydywy d. 19. m. b. O godzinie 4téy zrana posłano umyślnego po Pana Halford, który za przybyciem swoiém zastał Króla bardzo słabym, lecz po użyciu przyzwoitych środków miał się dnia 20. cokolwiek lepiéy. Wczorayszy Goniec powiada, iż to było lekkie zaziębienie, i że Król używa znowu zwyczaynéy przechadzki w pałacu. Kula powiada, iż to co gazeta *Brighton-Gazette* mówi o ze wszech miar wybornym stanie Króla, wierutnym iest fałszem.

Pracuiąc Xiążę Wellington we wtorek w swoich biorach, otrzymał depesze od Króla Jmci w Windsor.

Wczoray pracowali Xiążęta Laval i Lieven bardzo długo z Hrabim Aberdeen, który miał potém długą rozmowę z Xiążęciem Esterhazi.

Pogłoska niesie, iż rząd ma chwalebny zamiar położyć raz koniec nieprzyzwoitemu a częstokroć dowolnemu wynagradzaniu urzędników szportlami, i zastąpić ie, gdzie tego potrzeba, podwyższeniem płacy stałéy. Ta, ze wszystkiém płonna wieść, niemało zatrwożyła wielu urzędników.

Mamy listy z Terceiry z początku t. m. Wszystko tam w wybornym znaydowało się stanie.

Goniec zapewnia, iakoby chcąc zaspokoić, iż uzbroienia w Tulonie wymierzone są iedynie przeciw Algierowi.

Dziennik ranny (*Morning-Journal*) usiłuie w długim artykule dowieść, że w Parlamencie powstanie taka sama oppozycya przeciw wyniesieniu Xięcia Leopolda na tron grecki, iakiéy doznał plan Canninga radzący wmieszać się do spraw Portugalii. Gdyby raz przyięto prawo mieszania się w sprawy obcych narodów, powstałyby wnet nayniegodziwsze nadużycia.

Onegdayszy *Sun* powiada: „Możemy z nieiaką pewnością donieść, że wczoray stanęła decyzya, iż Xiążę Leopold uda się do Grecyi w znaczeniu Króla tego kraiu."

Pan O'Connell wydał obszerną odezwę do mieszkańców Hrabstwa Clare, w któréy wyn-

cza uciążliwości mieyscowe i oświadcza, że się będzie starał na pierwszym Parlamencie usunąć takowe.

POEZYA.

LECHIADY WORONICZA

PIEŚŃ I.

(Dalszy ciąg.)

A ieźli przetrą oczy wśród marnego wrzasku,
Hela ie trafnie zwraca garścią piasku:
Głaszcze dumę kadziłem, prywatę nadzieią,
I bliską chlebów wysłużnych koleią —
Obmierzłym samolubom wlewa duszę z ciosu,
Skrzepłą na związki powszechnego losu;
Byle im utrefiony włosek nie spadł z głowy
Siebie i braci przedadzą w okowy. *)
Tym mierziąc cnotowlewczy pokarm własnéy matki,
Smakiem mózg obcéy zawraca rogatki:
Dumni! że tam zmieniwszy i mowę i serce,
Zywczego gniazda nikczemni oszczerce,
Zagładziwszy przyrodnią cechę obyczaiów,
W obcych przewierzgli firców i rataiów; —
Owych sztuczniеyszym Jędza przemysłem podchodzi,
Wyższe nad ludzi iestestwo z nich rodzi:
W sobie widzą oyczyznę, w sobie iéy zaszczyty,
Lud im uklękać winien pospolity;
Oni władzców sadowić i władzcami władać,
Nietknąć ciężaru, a wszystko posiadać:
Niech ieno kto zawini ich żądzom i dumie,
Swiat się zagrzebie w popiołach i rumie:
Choćby przyszło .... i na klęczkach prosić!
. . . .
Widzisz te matkobóycze, w ręku ich oręże?
Wieleż niewinnych głów niemi polęże!
Otaczaią ich w koło służalce nikczemni,
Radą, ięzykiem, powstaną naiemni,
Hela im chwatkim szmalcem namazuie ręce,
Wskromney za zwrotne usługi podzięce
A kiedy chytrą sztuką swego dokazała,
I miliony ofiar zgotowała,
Pochichuiąc złośliwym uśmiechem wesoła,
I zbóyczym zyzem tocząc wzrok do koła,
Łup gotowy i wieczną zwady kość wskazuie,
Ciała bez duszy krukom zostawuie —
Prożno ie w smutnym zgonie duch szlachetny cuci;
Zewnątrz bezbronni! a wewnątrz otruci!
I tak, których pożercze wieki niepożyły,
Ani tysiące narodów zwalczyły,
Jedna złośnica wątku zguby ich doplata
Pryska z radości — i w piekła ulata!
Błądzę — li? czy się walą téy świątyni ściany,
I świat upadem kołysze zachwiany?
Ziemia się pod nogami moiemi rozdziera!
O! iakiż odmęt przepaści otwiera!...
Jakież wulkany ławą ognistą ziewaią —
Wszystkie żywioły płoną i znikaią!...
Co widzę?.. — twóy następca piędziesiąty czwarty
Nędznie polega z twych znamion odarty!..
Jesso! — o! wielki Jesso — dokąd mię porywasz?
Co za widoki okropne odkrywasz!...
Tenli kray?... „Chciał domawiać, lecz słowa przecięte
Uwięzły w krtani — zwarły usta święte;
Cała się chylącego starca twarz zmieniła,
Głowa rozchwianym włosem naieżyła;
Padł w zachwycie na ręce zbladłych ofierników
Wśród zaiękanych wrzasków i okrzyków.
Piersi bóstwem rozdęte coraz się wzdymały,
Oczy zbłąkane srogi wzrok miotały;
I usta zapienione i drgaiące członki,
I rzutne ciała całego uchronki,
Wskazywały okropne w zachwycie widziadła,
No które drżała dusza z sił opadła.
W tem się krwawy od wschodu obłok w krąg zatoczył
I w net okropną nocą się zamroczył;
Zadrżała hukiem ziemia, a echa z pod ziemi
Ozywały się głosami różnemi,
Wycia psów, rżenia koni, oręźników szczęki,
Niewiast i dzieci pomięszane ręki:

(*Dokończenie nastąpi.*)

*) Matkę i braci przedadzą w okowy.

Rozmaite wiadomości.

W Wrocławiu zawiązało się towarzystwo missyonarskie pod nazwiskiem: „Wrocławskie towarzystwo w celu rozszerzania chrześciaństwa pomiędzy poganami.“ Król Imć potwierdził to towarzystwo. Na czele tego towarzystwa są: Xiążę Henryk Anhalt-Köthen-Pless, iako Prezydent; Ferdynand Hr. Stollberg, iako Wice-Prezyd.; Antoni Hr. Stollberg, iako Wice-Prez.; Professor Steffens iako Dyrektor.

Z Warszawy donoszą pod dniem 25. Stycznia: „Wczora odbyła się tu w kościele S. Krzyża, konsekracya JW. Karóla Skórkowskiego Biskupa Krakowskiego.“

Doniesienia z Saxonii potwierdzaią wiadomość o mianowaniu Xiążęcia Leopolda Koburgskiego Rządzcą Grecyi.

Regencya Bawarska cyrkułu Reńskiego wydała mocne napomnienie przeciw zawczesnemu paleniu tutuniu przez młodzież w dziecinnym wieku, a zwracaiąc uwagę na szkodli-

wość, iaka ztąd wynika pod względem fizycznym i moralnym, dodaie: „Pozwól chłopcu lulki, a będzie się zaraz miał za doletniego; zhardzieie; mniéy będzie zważał na słowa rodziców i nauczycieli; słowem, lulka iest niezawodnym sposobem uformowania wcześnie i systematycznie z chłopca grubiianina.“

W Kopenhadze umarł Hrabia Meuron, nadzwyczayny Pruski Poseł i pełnomocny Minister przy tamecznym dworze.

W Trieście umarł dnia 14. m. b. X. Antonio Leonardis, Biskup tameczny w 74tym roku wieku swego.

Dnia 19. Stycznia umarł Professor Jan Schweighäuser, ozdoba akademii Strasburgskiéy, przeżywszy lat 87.

Na biskupstwo Amsterdamskie przeznacza Dziennik Luxemburski Xiędza Maybaum, Kanonika Kolońskiego. (Czy to nie maią swoich?)

Wielu meteorologów mniema, iż tegoroczna tak bardzo rychła i ostra zima sprowadzi równie rychłą wiosnę. Lecz na to bynaymniéy z pewnością spuszczać się nie można, a tém mniéy, kiedy zima uporczywie w takiéy ostrości i postaci panuie. Europa od północnego bieguna aż do kraiów naybardziéy na południe położonych stawia dziś ogromne pole śniegu i lodów. Nadzwyczayne massy śniegu i lodów okrywaią równie iéy doliny iak góry. Śnieg w tak wielkiéy ilości, zwykle powoli ginie. Ciepłe wiatry przychodzące do nas z kraiów gorącéy strefy, ieżeli zwłaszcza tylko słabo i nie ciągle wieią, bywaią w tym przypadku już bardzo chłodne, a zatém mało działaią. Zdarzaią się więc niekiedy ciepleysze dni, lecz po tych następuią zaraz znowu zimne. Zima zarywa tym sposobem znaczną część nowego roku. Wnosząc z tego wątpić bardzo należy, czyli rolnik będzie się mógł zaiąć wcześnie uprawą swéy ziemi.

Cesarz kompozytorem. *Te Deum*, które Cesarz Don Pedro kazał wykonać w dniu swoich zaślubin w kościele katedralnym w Rio-Janeiro, było iego własnéy kompozycyi.

Z Florencyi donoszą pod d. 13. Stycznia: „Od dwóch prawie miesięcy panuie tu nadzwyczaynie ostra zima; w Listopadzie po większéy części, a w Grudniu prawie przez cały miesiąc pokazywał ciepłomierz Reamura 4 st. lub 0, a kilka razy w Listopadzie i Grudniu spadł niżéy zera, co się iuż i w Styczniu wydarzało. Nayniżéy stał dnia 30. Grudnia to iest — 10°. Dniem wprzody śnieg padał; przytém dął gwałtowny wiatrr północny.“ — Z Werony piszą pod d. 12. Stycznia: „Od dni kilku Adyga okryta niezmiernemi masami lodu, które kilka młynów spustoszyły. Barometr stoi iuż od dni 3. o 6 linii niżéy naszéy środkowéy wysokości barometrowéy, a iednak niebo wciąż wypogodzone.“

Z Dinant (Niderlandy) piszą pod dniem 16. Stycznia, iż tam wiele wilków z Ardennów przez zamarzłą Mozę przybyło i rozpościera się po kraiu. Obawiaią się ztąd wielkich nieszczęść. — Także w wielu okolicach Francyi zrządzaią te zwierzęta drapieżne wielkie spustoszenia. Prefekt w Pau nakazał na dzień 22. Stycznia powszechną obławę na wilki w swoim Departamencie.

Loże wolno-mularskie w Paryżu, Strasburgu, Donay, Metz, St. Quentin i w innych miastach przyłożyły się hoynie do wspierania ubóstwa w przykréy porze roku.

Nie iednemu psu łysek imie. Jedna z gazet francuzkich (Codziennik) powiedziała niedawno, że Hrabia Rossi, który się ożenił z Panną Sontag, iest urodzonym Korsykaninem i krewnym z strony swéy matki z Napoleonem; że był oficerem w głównym sztabie Króla Westfalskiego, i że iego siostra Flaminia iest małżonką panuiącego Xięcia Salm-Salm. — Na ten artykuł umieścił Pułkownik Rossi w piśmie francuzkiém Codziennik następuiący list: „Paryż, dnia 22. Stycznia. Mości Panie! W Korsyce urodzony, były Adjutant Króla Westfalskiego, z iego rodziną spokrewniony i szwagier Xięcia Salm-Salm, iestem zapewne ten, któregoś WPan w piśmie swoiém z dn. 20. t. m. zrobić chciał małżonkiem Panny Sontag. Ponieważ zaś ia sławną tę śpiewaczkę znam tylko z iéy pięknego talentu, zobowiążesz mię przeto WPan, gdy list ninieyszy, prostuiący pomyłkę WPana i zapobiegaiący nadal braniu osoby moiéy za moiego imiennika, umieścisz w naypierwszym Numerze pisma swego. Jestem i t. d.“

Początek rodzaiu ludzkiego.

Wielu uczonych wpadło rozmaitemi drogami na myśl, że pierwsi oycowie rodu ludzkiego nie białymi, iak zwyczaynie mniemaią, lecz czarnymi byli. Zmarły Dr. Pritchard, lekarz angielski przytaczał na poparcie tego twierdzenia okoliczność, że dzikie pokolenie większéy części zwierząt domowych, iako to wół, koń, owca, w stanie dzikości wszystkie są czarne, i że rozmaitość ich maści utworzyła się dopiero w stanie oswoienia. Zmiana stanu, iakiéy zwierzęta przez oswoienie podlegaią, iest widocznie podobną owéy, którą cywilizacya między ludźmi zrządza; z tych i tym podobnych zasad wniósł Dr. Pritchard, że pierwsza rodzina ludzka była czarną i że od téy pochodzą rozmaite białe, żółte i czerwone pokolenia. Twierdzenie to, iakkolwiekby z drugiéy strony wiele przeciw niemu przytoczyć można, popieraią facta, które Brogiat z taką dokładnością okazał, że temperatura ziemi w dawnieyszych czasach nierównie była cieplejszą iak obecnie i że nieznacznie staie się coraz zimnieyszą. Bez wątpienia bardziéy służy klimat ciepły Negrowi, iak tak zwanemu Kaukazyiczykowi, a dziś nawet okolice, które Moyżesz iako kolebkę rodzaiu ludzkiego wystawia, i które podług wszelkiego podobieństwa do prawdy między Tygrem i Eufratem leżały, zdaią się być dogodnieyszém siedliskiem dla czarnych lub białych ludzi, gdy ciepłomierz w Bassora często podczas lata podnosi się na 118—120°.

Sposób prędkiego ugaszenia ognia.

Do 50 lub 60 wiader wody radzą wsypać 8 do 10 funtów soli lub potaziu. Podsycona tą doprawą woda niezmiernie przyśpieszy ugaszenie choćby naygwałtownieyszego ognia.

A N E K D O T A.

Pan Lacretelle opowiada w swoiém dziele: „Historya Francyi od restauracyi" następuiącą anekdotę, która, ieżeli iest prawdziwa, warta upowszechnienia: Wszyscy Monarchowie, zebrani na kongres Wiedeński, postanowiwszy iednozgodnie, nieobdarzać żadnym udziałem Króla Duńskiego, wynagradzali go za to hoynie względami i grzecznościami. Gdy pomieniony Monarcha zapowiedział odiazd swóy z kongresu, rzekł do niego Cesarz Alexander: „Wasza Królewska Mość pozyskałeś wszystkie serca" „Nie wiem tego, odpowiedział Król, lecz to wiem z pewnością, żem ani iednéy duszy nie pozyskał."

O B W I E S Z C Z E N I E.

Uskutecznienie reparacyi przy posadzie nadleśniczéy w Zielonie pod Murowaną Gośliną w budynkach mieszkalnych i gospodarczych, zamierzamy w drodze licytacyi publicznéy naymniéy żądaiącemu w entrepryzę oddać. — Do tego wyznaczyliśmy więc termin

na dzień 15. Lutego r. b.

w Izbie konferencyi, w zabudowaniu Regencyi tuteyszéy przed Referendaryuszem Regencyinym i leśnym Ur. Szyc, ochotę do przyięcia reparacyi téy maiących wzywaiąc, aby w dniu rzeczonym do czynienia podań swych stawili się. — Anszlagi czyli wykazy budownicze względem wyprowadzić maiących się reparacyi, mogą w Registraturze naszéy leśnéy, u Registratora Wein w godzinach zwykłych służbowych być przeyrzanemi.

Poznań, dnia 7. Stycznia 1830.

Królewsko-Pruska Regencya.
Wydział poborów stałych dóbr i lasów rządowych.

P U B L I C A N D U M.

Moritz Mueldauer mydlarz z Kornika iako oblubieniec i niezamężna Rozalia Pinner ztamtąd iako oblubienica, kontraktem przedślubnym pod dn. 19. m. b. przed nami zawartym, a dziś potwierdzonym, wspólność maiątku i dorobku w przyszłém ich małżeństwie wyłączyli, co się ninieyszém do publicznéy podaie wiadomości.

Bnin, dnia 25. Stycznia 1830.

Królewsko-Pruski Sąd Pokoiu.

DODATEK
do
Gazety Wielkiego Xięstwa Poznańskiego.
Nru 10.
(Z dnia 3. Lutego 1830.)

OBWIESZCZENIE.

Ponieważ w dniu 1. Kwietnia r. b. zwyczayna zamiana w kwaterunku tuteyszéy załogi nastąpi, tedy wzywaią się właściciele domów, którzy maią chęć wynaiąć przypadaiący na nich inkwaterunek, ażeby naydaléy do dnia 10. Marca r. b. donieśli urzędowi Serwisowo-Inkwaterniczemu, u kogo lub gdzie żołnierze pomieścić umyślą.

Właściciele, którzy inkwaterunek swóy w wynaymie iuż maią, zechcą donieść, czy żołnierze w dotychczasowém mieyscu pozostaną, lub gdzieindziéy przeniesionémi będą, ażeby przy rozpisywaniu biletów kwaterniczych, wiadomość w tym względzie przyzwoita powziętą być mogła.

Złe skutki z uchybienia w zadosyć uczynieniu ninieyszemu wezwaniu, każden sobie przypisać będzie winien.

Poznań, dnia 24. Stycznia 1830.

Nad-Burmistrz.

PATENT SUBHASTACYINY.

Posiadłość gruntu Sichkamp zwana, do pozostałości Michała Polsfuss się należąca, w boru Gościeiewskim położona, na 700 Tal. oszacowana ma być, ponieważ pluslicitum 905 Tal. złożoném nie zostało, powtórnie publicznie naywięcéy daiącemu sprzedana, w którym celu termin peremtoryczny na

dzień 19go Maia 1830.

zrana o godzinie 10téy przed Konsyliarzem Sądu Ziemiańskiego Mandel w naszym Zamku sądowym wyznaczonym iest, na który ochotę maiących z tém nadmienieniem zapozywamy, iż wspomniony grunt naywięcéy daiącemu przybitym będzie, skoro prawne przeszkody niezaydą. — Kondycye licytacyi mogą być w naszéy Registraturze przeyrzane.

Poznań, dnia 24. Grudnia 1829.

Królewski Pruski Sąd Ziemiański.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

W księdze hipoteczněy dóbr szlacheckich Wieiec czyli Waice w powiecie Międzychodzkim leżących, zapisana iest z mocy dekretu z dnia 31. Marca 1800. w dziale I. pod Nrm. 2. summa 1,000 złp. czyli 166 tal. 20 sgr. z prowizyą po 3½ od sta na rzecz zniesionego teraz konwentu XX. Franciszkanów w Obornikach, na fundamencie testamentu przez niegdy ś. p. Józefa Prusimskiego pod dniem 24. Kwietnia 1739. sporządzonego, feria sexta in Crastino festi Visitationis Beatissimae Mariae Virginis tegoż roku w Grodzie Poznańskim oblatowanego, a na dniu 14. Grudnia 1796. do akt hipotecznych podanego.

Wykaz hipoteczny wspomnionemu konwentowi XX. Franciszkanów w dowód zahipotekowanéy dla nich iak wyżéy summy przez byłą Regencyą Pruss Południowych udzielony z dokumentem rzeczonym zginął. Z powodu tego wniosła Król. Regencya w Poznaniu w imieniu fiskusa o umorzenie dokumentu opisanego.

W skutek tego, zapozywaią się ninieyszém wszyscy, którzyby do summy rzeczonéy i wystawionego na nią dokumentu, iako właściciele, cessyonaryusze, zastawnicy lub też posiadacze listowni iakiekolwiek prawo mieli, aby się w terminie

na dzień 2. Czerwca r. p.

godzinę 9. zrana wyznaczonym w izbie naszéy sądowéy przed W. Sędzią Giesecke osobiście

lub przez prawnie dozwolonych pełnomocników, na których im tuteyszych Kommissarzy sprawiedliwości Roestla i Mallow proponuiemy, stawili i pretensye swoie udowodnili. W razie albowiem przeciwnym zostaną z takowemi prekludowani i wieczne im milczenie w téy mierze nałożoném będzie, dokument zaś zaginiony za umorzony ogłoszonym zostanie.

Międzyrzecz d. 17. Grudnia 1829.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

PATENT SUBHASTACYINY.

Wieś Kowalewo III. Części w Powiecie Wschowskim położona, która na Tal. 4897 sgr. 11 fen. 8 iest oceniona, publicznie naywięcéy daiącemu sprzedana być ma, którym końcem termina licytacyine

na dzień 31. Października r. b.,
na dzień 31. Grudnia r. b.,

termin zaś peremtoryczny

na dzień 2. Marca 1830.

przed Wnym Schmidt Sędzią Ziemiańskim wyznaczone zostały. Ochotę do kupienia posiadaiących uwiadomiamy o terminach tych z nadmienieniem, iż w terminie ostatnim nieruchomość naywięcéy daiącemu przybitą zostanie, na późnieysze zaś podania wzgląd mianym nie będzie, ieżeli prawne okoliczności wyiątku nie dozwolą.

W przeciągu 4ch tygodni przed ostatnim terminem zostawia się zresztą każdemu wolność doniesienia nam o niedokładnościach, iakieby przy sporządzeniu taxy zayść były mogły. Taxa każdego czasu w Registraturze naszéy przeyrzaną być może.

Wschowa, dnia 30. Lipca 1829.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

PATENT SUBHASTACYINY.

Dobra szlacheckie Borowo w powiecie Kościańskim położone, a do massy konkursowéy po Stanisławie Krzyżanowskim należące, które ze wsi i folwarku równego nazwiska, i z folwarku Helenepol składaią się, i które na 18,685 Tal. 18 sgr. 2 fen. ocenione są, publicznie naywięcéy daiącemu sprzedane być maią, którym końcem termina licytacyine na

dzień 13. Maia,
dzień 16. Sierpnia,

termin zaś peremtoryczny na

dzień 24. Listopada r. b.

zrana o godzinie 9téy przed Wnym Gaede Sędzią Ziemiańskim w mieyscu wyznaczone zostały.

Zdolność kupienia maiących uwiadomiamy o terminach tych z nadmienieniem, iż w terminie ostatnim nieruchomość naywięcéy daiącemu przysądzoną zostanie, na późnieysze zaś podania wzgląd mianym niebędzie, ieżeli prawne okoliczności wyiątku niedozwolą.

Aż do 4ch tygodni przed terminem peremtorycznym zostawia się zresztą każdemu wolność doniesienia nam o niedokładnościach, iakieby przy sporządzeniu taxy zayść były mogły.

Taxa każdego czasu w Registraturze naszéy przeyrzaną być może.

Wschowa, dnia 7. Stycznia 1830.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

PATENT SUBHASTACYINY.

Do publicznéy sprzedaży włości allodyalno-szlacheckiéy Czarnkowski Hammer zwanéy, w powiecie Czarnkowskim położonéy, Ur. Ignacemu Radolińskiemu dziedzicznéy, podług taxy landszaftowéy na 37352 tal. 27 sgr. 4 fen. ocenionéy, wyznaczyliśmy na wniosek tuteyszéy dyrekcyi landszaftowéy, nowy termin licytacyiny

na dzień 17. Kwietnia 1830.

zrana o godzinie 8. przed sądu naszego Konsyliarzem Fischer, w mieyscu posiedzeń naszych. Zdolność kupienia maiących uwiadomiamy o terminie tym z nadmienieniem, iż licytant ku ubezpieczeniu podania swego 3000 tal. w zachodnio-pruskich listach zastawnych Litt. B. wraz z kuponami bieżącemi do depozytu naszego złożyć musi i w tymże włość naywięcéy daiącemu przybitą zostanie, ieżeli prawne niezaydą przeszkody.

Taxa w Registraturze naszéy przeyrzaną być może.

Piła dnia 26. Października 1829.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

W patencie subhastacyinym się w donosicielu intelligencyinym z dnia 4. Stycznia r. b. a tyczącym się publiczney przedaży dóbr Konarzewa i Szczerkowa, zostawia się każdemu wolność doniesienia o niedokładnościach iakieby przy sporządzeniu taxy zayść były mogły, a to w przeciągu 4ch tygodni przed terminem peremtoryczuym. Ten przeciąg czasu ninieyszem w téy mierze się prostuie, iż doniesienia takowe aż do 4ch tygodni przed rzeczonym terminem nastąpić musi.

Krotoszyn, dnia 25. Stycznia 1830.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Z polecenia tuteyszego Królewskiego Sądu Ziemiańskiego sprzedawać będę w Trembinku pod Dolskiem

dnia 2. Marca r. b.

przed i popołudniu rozmaite przedmioty, składaiące się z mebli, pościeli, obrazów, naczyń srebrnych, tudzież zboże różnego gatunku, w drodze publiczney aukcyi, i za gotową zapłatę, o czém chęć kupna maiących zawiadomiam.

Poznań, dnia 25. Stycznia 1830.

Referendaryusz Sądu Ziemiańskiego
Naumann.

OBWIESZCZENIE.

Dnia 9. Lutego r. b. o godzinie 10téy zrana sprzedawane będą publicznie naywięcéy daiącemu i za gotową zapłatą na folwarku Mnichykąt pod Srodą 105 sztuk owiec poprawnych, strzyż zimowa z tychże, 8 sztuk bydła rogatego, 36 wierteli żyta, pościel i nieco sprzętów domowych. Chęć kupna maiących zapozywa.

Poznań, dnia 28. Stycznia 1830.

Referendaryusz Sądu Ziemiańskiego
Carqueville.

OBWIESZCZENIE

Ruchomości wszelkie do spadku ś. p. Xiędza Biskupa Wolickiego należące,

w dniu 15. Lutego r. b.

i następnych przez Kommissarza Aukcyinego JPana Ahlgreen więcéy daiącemu, za gotową zapłatę publicznie na Tumie w Kuryi pod Nr. 17. sprzedawane będą. Dnia 16. Lutego siano w cetnarach; dnia 17. i 18. Lutego srebra, bronze i kosztowności; dnia 20. Lutego wino w większéy części stare węgierskie, reńskie, szampańskie, włoskie i hiszpańskie w butelkach; dnia 22. i 23. Lutego bielizna stołowa i pościelowa; dnia 25. Lutego obrazy i ryciny; w inne nieoznaczone dni meble, sprzęty domowe i kuchenne, porcelana, faians, miedź, cyna i t. p. będą sprzedawane.

Poznań, dnia 30. Stycznia 1830.

Exekutorowie Testamentu.

W księgarni i składzie muzycznym K. A. Simon w Poznaniu, wyszedł

Zbiór wizerunków wsławionych Polaków,

IIgi oddział, i może być od szanownych prenumeratorów odebrany.

OSTRZEŻENIE.

Pod dniem 3. Czerwca 1829. roku, wystawiłem przed Król. Sądem Pokoiu w Jarocinie generalną plenipotencyą na osobę W. Antoniego Dobrosławskiego; takową z dniem dzi-

sieyszym znoszę: o czém publiczność zawiadomiam.

Poznań d. 29. Stycznia 1830.

Piotr Herztopski,
Dziedzic dóbr Mieszkowskich.

Wyciąg z Berlińskiego kursu papierów i pieniędzy.

Dnia 29. Stycznia 1830.	Papierami	Gotowizną
	po	po
Obligi długu państwa . .	101	100¾
Obligi bankowe aż do włącznie lit. H.	—	—
Zachodnio-Pruskie listy zastawne A	101⅞	101½
Zachodnio-Pruskie listy zastawne B.	101⅜	101¼
Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego	102⅛	101¾
Wschodnio-Pruskie . . .	—	101⅝
Szląskie	107	—

Poznań, dnia 2. Lutego 1830.

	Papierami.	Gotowizną.	Od sta.
Kurs obligów m. Poznania	100⅛	100⅛	4

Ciągle trwaiące mrozy są przyczyną, że moią na dzień 10. przeznaczoną podróż na dzień 27. m. b. odłożyłem. Upraszam zatem do tego czasu o łaskawe zlecenia do sortowania owiec w frankowanych listach. Wrocław, F. W. St. Nro. 75.

Methner, naddzierzawca.

Ceny zboża w Berlinie.

Dnia 28. Stycznia 1830.

Lądem:	Tal.	śgr.	fen.		Tal.	śgr.	fen.
Pszenica	2	2	6	i	1	15	—
Żyto	1	7	—	.	1	2	6
Jęczmień wielki	1	—	—	.	—	25	—
Jęczmień mały	1	—	—	.	—	25	—
Owies	—	26	3	.	—	20	—
Groch	1	10	—	.	1	5	—
Wodą:	Tal.	śgr.	fen.		Tal.	śgr.	fen.
Pszenica (biała)	2	—	—	i	1	25	—
Zyto	—	—	—	.	—	—	—
Jęczmień wielki	1	2	6	.	—	—	—
Jęczmień mały	—	21	3	.	—	20	—
Owies . . .	—	—	—	.	—	—	—
Groch . . .	—	—	—	.	—	—	—
Kopa słomy .	7	15	—	.	6	—	—
Cetnar siana .	1	7	6	.	—	28	6